413013
III [redacted]

"Kamb"- [redacted]

L. [redacted] 1/44

Kraków dnia 10.1.1944.

Rok 1944.

K O M U N I K A T   I N F O R M A C Y J N Y

Nr. 1.

za I dekadę ~~stycznia 1944.~~

413013

Dział Tszy-niemiecki.

1/ **Wieści z Berlina.**

Dług Rzeszy w dniu z 30.9.1943 wynosił 105.618,8 milionów Rm. w porównaniu z 30.6.1942 na 97,994,4 milionów Rm.

Fabryki broni :Fried,Krupp AG. wypłaciły za rok 1942 dywidendy 6%,i przyjęły nazwę firmy jednoosobowej:Alfried Krupp von Bohlen und Halbach.

W roku 1944 zakazane są w całych Niemczech ~~xxxxxxxxxxxxxxxx~~ ~~xxx~~ walne zgromadzenia akcjonarjuszy,z wyjątkiem zebrań podwyższenia kapitału lub obniżenia,zcalenia lub rozwiązania.

Himmler dnia 31/12.43 wydał jako minister spraw zagranicznych rozkaz noworoczny do Waffen SS i policji,używając słów Fryderyka Wielkiego:"Będziemy się tak długo bić,aż nasi przeklęci wrogowie nazyślą się do zawarcia pokoju.Zdanie to jest hasłem na rok 1944"Feldkommandostelle.

Magistrat stolicy Berlina w 1943 roku zapoznał się z wojną bliżej.Jest wprawdzie najbogatszym Zarządem miejskim w Niemczech bo posiada 125.000 morgów roli z tego 1/3 to uprawa warzywa.

W jesieni dostarczono dla Berlina 1,1 miliona cetnarów ziemniaków,80.000 cetnarów jabłek i gruszek,ale to wszystko mało.

Wg rozporządzenia Oberbürge~~xxxxx~~ meistra Steeg z 3/1.44 ka Berlińczyk dostaje 1/2 kg jabłek lub 25 deka cytryn, na miesiąc,a na tydzień na osobę 30 deka chleba /od 3-9/1/.W Krakowie wypada dla Niemca 1 kg jabłek mies.,cytryn wogóle niema, chleba dostaje 35 deka,zatem ma lepiej jak w Berlinie. Polak w Krakowie ma przydział także 30 deka dziennie,lecz nie chleba żytniego lecz namiastki kartoflanej. Myślą przewodnią Berlińczyka jest:"~~xx~~ módz pracować,znaleść jedzenie i umieć jeździć" /arbeiten,essen und fahren/!Archiwum magistrackie w ratuszu C2,Königstr. prosi o przysyłanie listów wojennych,opisów przeżyć,pamiętników i tp. ze wszystkich warstw ludności,dla opracowania kroniki wojennej Berlina.

Dla ludności miast zbombardowanych buduje się całe kolonie "Behelfsheime" na rk "Deutsche Wohnungshilfswerk".Część z nich składa się z zmontowanych fabrycznie odcinków jak przy budowie baraków,na resztę wydaje się drzewo z lasów państwowych.

Wrażenia frontowca po przyjeździe do Berlina:

" Nareszcie jest w stolicy.Domy popalone,przez okna i zdarte dachy widać gwiazdy.Na ulicach gruzy,z piwnic dobywa się płomień lub dym.Na ulicach resztki uratowanych mebli,przeważnie sprzęt kuchenny. Berlin zmienił zupełnie swoją dawną postać.Trzeba się wczuć w położenie nowe. Na froncie wschodnim miasta które stawiały opór lub zniszczone zostały przez nieprzyjaciela także leżą w gruzach -Kijów,Charków,Żytomierz,Rostow,-ruiny Berlina są te same.Front na wschodzie i w Berlinie.Wieczorem nalot. Chronimy się do schronu,to co przed dawna laty było nie do pomyślenia,to dziś stało się ~~xxxx~~ rzeczywistością,zrozumiałą. I tu są pułki i kompanie.W schronie milczą,nadsłuchują detonacji. Ściany drżą. Zupełnie wygląda to jak w okopach.Wyrwani ze snu czuwają,przyjmują postawę wyjściową do szturmu. Na dworze istne

Bibl. Jag.
1950 Cz. D. 654

piekło. Rozpoczęliśmy atak przeciwko pożarowi i stali. W tym momencie poznaliśmy, żeśmy z jednego frontu przyszli na drugi. Śmialiśmy się na froncie, gdy padło słowo "Heimatfront", dziś kwitujemy to bez uśmiechu. Fronty się zbliżyły, front na zewnątrz i wewnątrz, i zadawaliśmy sobie pytanie, gdzie gorzej jest? Tu w jedną noc dorobek całych pokoleń zamienia się w gruzy i popiół. Uratowano tylko to co każdy miał na sobie. Nad ranem wychodzili ludzie z swych kryjówek zadymionych, zabłoceni, zawaleni, zupełnie jak u nas na froncie, w okopie, po ataku. I nikt nie patrzał na ubranie ani na uratowane mienie podręczne, tylko zadowolony był, że uratował życie. Dzieci wołają stojąc oparte o mur "mamo, my żyjemy". A my urlopnicy z frontu wyprowadzaliśmy z zakamarków piwnic naszych starych rodziców. To się stało z Berlina z ! Stanęliśmy w milczeniu. "

Hotele w Niemczech oddane są do dyspozycji mieszkańców z miast bombardowanych i dla urlopników z frontu. Kawiarnie zamienia się na restauracje. Prowadzi ten dział Leiter Fritz Gabler.
- Hitlerowcy wybudowali w czasie od 1933 do 1937 r. 475.000 mieszkań robotniczych, ogółem 1.018.000 domów, gdy już obecnie z powodu nalotów brak 4 1/2 miliona mieszkań.

Zarządzenia

Z wystawy sklepowej należy poszkodowanym przez naloty sprzedawać wszystkie przedmioty, mimo że jest napis "Unverkäufliche Dekorationsware". Dziś przedmioty dekoracyjne są bez znaczenia, wysprzedaje się sprzęty domowe, meble, naczynia porcelanowe, szklanki, wyroby tekstylne, w handlu detalicznym. Za okazaniem Fl. Bezugscheinu, Fl.-Berechtigung, i Fl. Einkaufschein.
Wydawane są Einkaufsausweise Ia/ dla ciężko poszkodowanych/ total u. schwergeschädigte/ i Ib dla lżej poszkodowanych/ mittel u. leichtgeschädigte/. Dla kategorji Ib muszą być przedmioty wpisane przez Urząd Kartenstelle, są ograniczenia. Dalej jest Einkaufsschein II na wózki dziecinne, zegarki, żelazko, wydanie tych kartek odnotowane jest w dowodzie osobistym. Ponieważ w sklepach brak towaru, zostały urządzone sklepy wymienne w rodzaju domów komisowych, gdzie każdy za przedmiot przyniesiony dostaje inny, czekając na swą kolejkę. Zgłasza się zapotrzebowanie w swoim rejonie zamieszkania, a dom wymienny zawiadamia pisemnie klienta, że towar do wymiany już leży na składzie. Naturalnie, jest to towar stary, graty przyniesione przez innych poszkodowanych, którzy tego właśnie nie potrzebują. Zatem kwitnie handel wymienny, na szczotki koszyki, talerze, konewki, klucze, i tp.
Na rok przydział bawełnioczki wynosi na osobę 10 deka a w roku poprzednim było 40 deka, na Kleiderkarte.
Jest nakaz, że podczas alarmu drzwi mieszkań i domów muszą być otwarte, t. zn. nie zamknięte na klucz. Klucze wszystkich mieszkań zabiera Luftschutzwart z napisami. Za kradzież wynikłą z wypadków alarmowych odpowiadają towarzystwa asekuracyjne, a tym gwarantuje odszkodowanie Rzesza. Są specjalne zarządzenia co do urządzeń instalacyjnych ogrzewalnych po nalocie i przed nalotem w porze zimowej. Kontrolę przeprowadza "Reichsluftschutzbund".
Praktyka wykazuje, że po nalotach nocnych nie wszyscy przychodzą do pracy, i ci muszą swoje godziny później w nadgodzinach odrobić, bez wynagrodzenia. W razie udania się robotnika na pogrzeb krewnych którzy zginęli w nalotach, albo odwiedzanie ich rannych, za czas stracony przy tej okazji, traci zarobek.
Wydano 14 przepisów co do gaszenia bomb fosforowych.
Mieszkania ocalałe muszą przyjąć bezdomnych. Na mieszkanie 6 pokojowe przydziela się 4 rodziny, na mieszkanie 4 pokojowe 5 osób. Nieraz jest po 6 osób w jednym pokoju.

Powieściopisarka, która mieszkała w pięknej willi w zachodniej części Berlina, straciła wszystko w płomieniach, a więc sztychy, porcelanę, książki, antyki, zbierane przez całe życie, i przeniosła się do jednego pokoju. Dentysta z 6 pokojowego mieszkania przeprowadził się do kolegi, wszystko stracił. Pozostał mu mały obraz olejny, na pamiątkę. Ci spodziewają się, że przyjdą kiedyś lepsze dnie, a może ta twarda szkoła wojny była potrzebna, by poznać inne wartości życia.

Wybombowani przetransportowani na wieś otrzymują na dzień nast. racje żywnościowe: 50 gramów mięsa, 15 gramów tłuszczu, 150 gramów chleba. Na pobór tych racyj otrzymują "Reise u. Gaststättenkarten". Resztę wyżywienia muszą sobie zarobić u gospodarza, gdzie kwaterują. A liczy się ich kilka milionów. Karty żywnościowe oddają w restauracjach w tym wypadku, gdy nie mają utrzymania w gospodarstwie wiejskiem.

Dla wydostania lepszego narybku z pomiędzy załóg fabrycznych przy wyścigu pracy, zorganizowano 87 obozów pracy w których przebywa 7601 młodzieży/chłopców i dziewcząt/, elita ss. Z liczby 1715 dziewcząt tych obozów "Musselager"-wysłano do szkół wyższych 759, 208 do szkół rzemieślniczych, 479 do warsztatów fabrycznych, do dy pozycji 71.

Chłopców 5886- rozdzielono 211 na uniwersytet, 2239 do szkół fachowych 53 na nauczycieli rzemiosła, 554 na techników, 673 na majstrów, 74 na inżynierów marynarki, do fabryk 1672, rezerwa 492.

Z kresów wschodnich i Ukrainy obecnie opuszczonej, Niemcy wywieźli żywność dla Wehrmachtu i Reichu obliczona na dwumiesięczne racje zboża, jednomiesięczną dotacją mięsa, i jednomiesięczną rację żywnościową tłuszczu. W latach 1942/43 wyciągnięte z Ukrainy więcej produktów, niż za cały okres poprzedniej wojny światowej od 1914-1918r.

2/ <u>Administracja w GG.</u>

Niemcy czynią próby wydostania oleju z machorki krajowej. Uprawa tytoniu w GG podniosła się czterokrotnie. Wyroby spirytusowe podniosły swą produkcję o 60%.

Na posiedzeniu Towarzystwa dla nauki w Krakowie/Gesellschaft der Wissenschaften in Krakau/ z końcem grudnia 1943 pod przewodnictwem Dra Franka, zadecydowano urządzenie uniwersytetu niemieckiego w Krakowie tuż po zawarciu pokoju, jako ukoronowanie niemieckiego starego Krakowa.

Rząd GG i sztaby wojskowe w Krakowie są zdenerwowane. Ciągłe posiedzenia w tym tygodniu w Akademii Górniczej w GG, w Dyrekcji Policji na Kapucyńskiej i w pałacu pod Baranami u szefa dystryktu krakowskiego. W Magistracie również odbywają się w Kancelarji Stadthauptmanna Dra Krämera częste posiedzenia tajne od 17-19 przy udziale 20 członków partji.

Policja granatowa miała na Franciszkańskiej dnia 12/1 zbiórkę o godz. 8 rano, obecnych 300 granatowych i 20 oficerów, przemawiał kpt policji niemieckiej, przyrzekając lepsze wyżywienie, poprawę stosunków, udzielanie zaliczek. Mają prawo zatrzymywania Niemców na ulicy, którzy się awanturują lub są pijani, wolno użyć broni. Dla Niemców w wypadkach przekroczeń stosowana będzie kara o 100% większa jak dla Polaków.

Nadto odbył się zjazd starostów z Kongresówki z Radomskiego i Kieleckiego.

Przybywa coraz więcej volksdeutschów w dalszym ciągu Niemców ze wschodu ewakuowanych, przychodzą po zapomogę po 50 osób dziennie do niem. opieki społecznej w magistracie. Są w uniformach ukraińskich wojskowych.

W Krakowie tworzy się sztab ~~św~~ wal.gromadzi się sprzęt potrzebny do uruchomienia II giej linii obronnej sięgającej od Dunajca do Wisły.
Propagandaamt na ul.Józefitów,pakuje od dnia 10 bm maszyny do pisania i inne rzeczy ,wywozi w kierunku zachodnim do Rzeszy.
W Propagandaamt zajętych jest 10 Niemców i około 40 Polaków.

Dnia 5/1.br był cichy alarm od godz.21 do 1 w nocy. w rejonie Krakowa.W tym czasie samoloty angielskie operowały nad Opolem, Morawską Ostrawą,Gliwicami,Katowicami,Piotrkowem.W miejscowościach tych były alarmy.Przypuszczać należy,że spuszczono desantów.
Z dniem 7/1 br w zastępstwie Stadhauptmanna Hirsch przedłużył ~~s~~ przebywanie na ulicy o jedną godzinę do 19tej.Godzina policyjna od 19-5 rano.Ciekawa uwaga przytem,~~że~~ wyraża przekonanie,że nie-niemiecka ludność miasta Krakau nadal zachowa spokój i dyscyplinę, a w szczególności powstrzyma się od wszelkiej agresywności przeciwko niemieckiemu dziełu odbudowy.
Psychologia urzędnika GG po klęskach ostatnich pod Żytomierzem i Sarnami wyraża się w słowach" Tu przyjdą bolszewicy,a co nato głupi /dumme/ Polacy?boją się ich,ale z nami nie chcą iść."

Ewakuacja Lwowa .

W okresie Świąt Bożego Narodzenia 1943 przybyło ze Lwowa do Krakowa sześć wagonów maszyn ze szkół przemysłowych.W Krakowie nie mają tego gdzie ulokować.

~~Rzxxx~~ Panika w Berlinie.

Niemka,która przyjechała z Berlina do Krakowa twierdzi,że mieszkańcy stolicy uciekają przed bombardowaniem z miasta mimo rozstrzeliwania przez Gepo.Ludziom tym wszystko jedno,czy mają ginąć od bomb,czy też od kul,gepowców.Władze nie są w stanie ~~xx~~ utrzymać porządku,mimo stosowanego szalonego teroru.

3/ Aresztowania,łapanki.

Łapanki i rewizje trwają bez przerwy codziennie na ulicach, w tramwajach,w lokalach restauracyjnych i na dworcu.
Podczas jednej z łapanek naprzystanku tramwajowym na ul.Lwowskiej pasażer wyskoczył z wozu i wbiegł do bramy przechodniej i zniknął.
Złapano jednak innego,którego zbili na kwaśne jabłko,a po wylegitymowaniu go okazało się,że jest VD...Przykra omyłka,adla Polaków radość.
Dnia 8 i 10/ bm stosowano rewizje po tramwajach np. na N.Małym, na Zwierzynieckiej,na Długiej z tą odmianą,że rozpoczęto legitymowanie od przedziału niemieckiego.Były wypadki zabierania Niemców a nawet żołnierzy.
Dnia 6/ bm o 5 rano Gepo przeprowadziło rewizję w trzech domach na Dębnikach na Barskiej tuż za mostem dębnickim pod Nrem 5,7, i 3.
Szczególnie rewidowano mieszkanie masarza Adama Bombińskiego. W domu tym znaleziono łuski-aresztowano ojca z synem, i trzecią osobę.
Wynik negatywny.Szukano za bronią.
K.ło Dębicy zastrzelony został policjant granatowy.Szczegółów brak.
W Czernichowie policjant niemiecki Summer, jadąc konno w nocy, natknął się na 4 mężczyzn i 1 kobietą wracających z chrzcin.
Jeden z nich zdążył zbiec. Dowody osobiste i przepustki nocne były w porządku,Summer zabrał je.Wziął ich jednak za dywersantów,kazał się im ustawić pod murem i rozstrzelał ich z karabinu automatycznego.Zwłoki ich pozwolił pochować na cmentarzu.Działo się to w nocy 2/1 br.Ów Summer pracował przedtem w Liszkach i był postrzelony w pierś.

4/ Obóz karny w Libanie/Kraków/.

W obozie Liban pracuje około 150 Polaków z tego 60 ludzi przykutych ma do nogi lewej lub prawej łańcuch długości około 1 1/2 metra o wadze 10 kg. Łańcuch ten jest znitowany na nodze i koniec jego jest pozostawiony wolno, tak, że ciągnie się on za skazańcem w chwili gdy ten idzie. Wszyscy łańcuchowcy/jak ich tam żartobliwie nazywają/śpią na podłodze po 10 ciu. Partja z 10 ludzi zostaje na noc zakuta kłódką, tak, że gdy jeden potrzebuje w nocy wyjść z potrzebą fizyczną, zdany jest na łaskę pozostałych, gdyż nie zawsze pozostali chcą wychodzić a muszą wszyscy 10 ciu razem wyjść.
Naokoło obozu pełnią wartę Ukraińcy z karabinami.
Wewnątrz obozu doganiania do pracy pilnują Polacy t.zw. majstrowie z Baudienstu. Jest ich 6ściu a wszyscy uzbrojeni są w styliska od łopat lub kilofów. Wymienieni znęcają się w straszliwy sposób nad więźniami. Gdy któryś z więźniów upadnie z przemęczenia, jeden z takich dozorców bije go tak długo, trzymanym styliskiem aż biedak ostatkiem sił podnosi się i bierze się do dalszej roboty.
Przed niedawnym czasem w obozie tym przeprowadzona była wizytacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Na polecenie wszystkich łańcuchowców pochowano i nie pokazywano ich wogóle przy pracy.
Opuszczający obóz po odsiedzeniu kary wzywani są do inspektora niemieckiego, któremu składają solenne przyrzeczenie, że nie będą opowiadać co widzieli w obozie.

5/ Obóz karny w Pustkowiu pod Dębicą.

2.000-

W obozie karnym w Pustkowiu znajduje się Polaków w 10 barakach i 100 kobiet Polek w dwóch z barakach, oraz 500 Żydów.
Gospodarzem obozu jest kapitan P.W. i W.F. z Pomorza Prusiński, obecnie w mundurze SS. Szefem obozu jest Karol Czapla były redaktor gazety z Katowic, również SS.
Mężczyźni używani są do różnych robót ziemnych i budowlanych. Obecnie buduje się tor kolejowy z Kochanówki do Pilzna.
W obozie przebywają także podejrzani politycznie. Warunki dość znośne, jedzenia brak.

6/ Zwolnieni przez lekarza-aresztowani.

W przeszłym tygodniu aresztowano wszystkich Polaków w Krakowie chorych, korzystających ze zwolnienia od pracy przez lekarza domowego i osadzono ich w obozie karnym "Liban".

7/ Ostrzeżenie.

Ostrzega się, by jadąc tramwajem, na ulicy czy w restauracji nie wdawać się w żadne rozmowy z nieznajomymi, gdyż puszczono znowu w ruch grupę gestapowców władających dobrze językiem polskim. Nawet nowo mianowany generał policji na GG Koppe /w miejsce zdymisjonowanego Krügera/ przebiera się po cywilnemu i wciąga policjantów granatowych na rozmówki do knajp polskich. Koppe włada możliwie po polsku. Takie wypady mogą robić i inni dygnitarze policji a nawet może próbować Stadthauptmann Kräner.
Zdarzył się wypadek, że urzędnik Polak, będący na służbie niemieckiej posądzony został o rzekomy współudział w kradzieży pasa transmisyjnego. Przy zakończeniu śledztwa zaproponowano mu konfidentem zostać, a uniknie kary. Sama propozycja odbyła się w gabinecie dyrektora, który dał mu do namysłu 5 minut, zaznaczając, że w razie odmowy będzie rozstrzelany. Na stół przed Polakiem położono rewolwer jako symbol, że mo-

że jeszcze wybierać lub zastrzelić się. Przeważnie w takich wypadkach, oficery takie zgadzają się natą propozycję,mając na utrzymaniu rodzinę.

Dział IIgi-mniejszości narodowe.

8/ Dnia 9/I br rozstrzelano na Pomorskiej 11 agentów a to 7 Żydów i 4 Polaków.Między nimi miał być ~~ta~~ rozstrzelany znany Förster /Żyd/.

Obóz żydowski w Woli Duchackiej przy Jerozolimskiej jest na wykończeniu.Systematycznie a powoli robią nowe przygotowania do zgładzania mieszkańców obozu.Sprowadzono 2 maszyny przeznaczone dp spalania ciał.Zostały już wmontowane a elektrotechnicy z elektrowni miejskiej połączyli już je z prądem.Druty otaczające obóz mają być nabite prądem.Drugi taki obóz ma powstać w Kebierzynie.~~[illegible]~~ Decyzja już zapadła. Rozważana jest nadto kwestja ~~[illegible]~~ założenia dwu dalszych obozów.

Znana konfidentka żydowska Furycówna zamieszkała w Dębnikach przy Różanej 15,zniknęła po przeprowadzce na ul.Szlak. Nazwisko jej: Maria Pańska.

Dział IIIci-kommunistyczny.

9/ Emisarjusz komunistyczny z Dębnik,/nazwisko nieznane/,przytrzymany został w połowie grudnia 1943 r.w gmachu Gł.Poczty przez wywiadowcę niem. i odprowadzony na Pomorską,ślad za nim zaginął. Na poczcie podczas legitymowaniu przedstawił legitymację warszawską,tłumacząc się,że jest w Krakowie na urlopie,a ponieważ w portfelu znalazł sumę zł.7.000-sprawa wydała się podejrzana i to dało powód do odprowadzenia na Pomorską.
Wiek jego lat 45.- Ten widząc swoje zdemaskowanie zażył emisarjusz cyankali.

~~[illegible]~~

Rozsyłka ulotek komunistycznych w Krakowie.

10/ Pocztą rozsyłane są ulotki komunistyczne,wzywające do ogólnego powstania,zrzucenia hitlerowskiego jarzma, i tp.
Ulotki te mają nacelu siania zniechęcenia do aliantów i naszych władz w kraju oraz podburzanie społeczeństwa do ~~[illegible]~~ przedwczesnego wystąpienia zbrojnego przeciw Niemcom.Ulotki są wysyłane do osób z różnych środowisk,znanych z przed wojny wzgl.podejrzanych przez komunistów o przynależność do organizacyj niepodległościowych.~~[illegible]~~ Adresy na kopertach są wypisane maszynowo. Nadawca był miejski "Mieczysław Wójcik".

Dział IVty- polski .

11/ Szajka szantażystów w Dębnikach -zlikwidowana.

Powołując się nakomunikat informacyjny Nr.21 zaa I dekadę listopada 1943,punkt 21,str.8- szajka szantażystów grasująca przez dwa miesiące na Dębnikach została nareszcie przez policję gra-

natową zlikwidowana.

W niedzielę dnia 9/I br na kiosku narożnym Miodowej i Bożego Ciała zauważono "Kundmachung" podpisane przez K.W.W./Kierownictwo Walki Podziemnej. Była o godz.14tej jeszcze w stanie nieuszkodzonym. Treść nieznana.

Łapanki-zapowiedź
W najbliższych dniach zapowiedziane są łapanki zakrojone na większą skalę i aresztowania. Na pierwszy ogień mają pójść przestępcy kryminalni a w drugiej turze byli wojskowi. Takie wersje krążą między Niemcami.

Kradzież samochodów w Warszawie.

Na samochody przyjeżdżające z prowincji do Warszawy jest specjalna nagonka "specjalistów". Na postojach ,lub w garażach pojawia się grupa 5 ludzi uzbrojonych w rewolwery i wyprowadzają samochód na ulicę. W ten sposób w grudniu skradziono 121 samochodów. Padły ofiarą nawet samochody służbowe osobowe z Jasła.

Tagoborze-zastrzelenie
Dnia 2/1.br w godzinach wieczornych przyjechali na wycieczkę dwaj gestapowcy z Nowego Sącza. W pewnym momencie zastrzelili woźnicę, swego Polaka, a towarzyszącą żonę zranili wystrzałami.

Kradzież na Ludwinowie w Garbarni
Dnia 10/1.br właściciel garbarni "Emko" na Ludwinowie Josef Pölzelmajer zamieszkały w/m przy Lea 4/12 zameldował, że w nocy tegoż dnia wtargnęło 8 bandytów z rewolwerami do garbarni i po sterroryzowaniu portjera Wojciecha Kapki x oraz palacza Stanisława Nosaka zrabowali 12 pasów napędowych skórzanych, różnej długości i szerokości, nadto 15 kg skóry twardej, 265 sztuk skór na futerka i 5 par butów gumowych.

Zrabowane towary załadowali na furmankę, stojącą przed bramą od ul. Tureckiej. Podejrzenie pada, że sprawcami byli wiejscy osobnicy.

Wypadek na Podgórzu-zastrzelenie.
Dnia 9/1 br o godz.18.30 trzech nieznajomych mężczyzn zastrzelili z rewolwerów 9 strzałami Sobkowiaka przy Limanowskiego 24 w mieszkaniu własnem.

Zajście powstało podczas pijatyki w miodosytni Wójcikiewicza "Pod Krzyżykiem" w Podgórzu, narożnik Lwowskiej i Limanowskiego. Sobkowiaka wyrzucono z lokalu, a następnie goniono za nim po ulicy Limanowskiego aż do własnego mieszkania niedaleko pod numerem 24. Przypuszczają, że dokonali tego młodsi urzędnicy kryminalni ze Szlaku. Dochodzenie w toku.

Różne-prowincja
Napad bandycki był dnia 31/12 43 we wsi Kopytówka Nr42, gmina Brzeźnica u Wałka Zygmunta, dnia 3/1 u Pietrosa Szymona w Leszczy, u sołtysa Macały Józefa w Kopytówce, w Łączach Dolnych u Dudka Henryka, dnia 18/12 43 w Wołowicach u Jakuba Biernata, gmina Czernichów, u Grzesiaka Szczepana, dnia 30/12.43 w Bielkanowicach gm. Węgrzce, dnia 23/12 43 w Marcyporębach u Tyrybona Wincentego, dnia 26/12 u.r w Kocmyrzowie u Czapki Michała, dnia 23/12 ur. w Gdowie Nr 152 u Jana Kurzyny, dnia 28/12 ur. na przestrzeni Prusy-Kocmyrzów zastrzelony został Józef Tomczyk zamieszkały w Sułoszowie za kradzież węgla kolejowego.

Uzupełnienie komunik. Nr.26 za III dek.grudnia 43r.na str.8/
Dolina Dunajca.

Po obu stronach Dunajca ludność w pasie siedmiokilometrowym od zapory rożnowskiej w dół do ujścia do Wisły na nadany sygnał syreną uciekać nazewnątrz tego pasa z dobytkiem jaki może zabrać. Ludność spodziewa się albo nalotu nazaporę rożnowską albo że Niemcy sami rozsadzą dynamitem zalewając dolinę Dunajca. Zapora druga jest w Będzieszynie pod Czchowem.

Wyrok wykonany na 2 policjantach granatowych w Krakowie.

Dnia 7/1 br przed sądem SS u.Polizeigericht VI Krakau ul. Augustjańska 1,odbyła się rozprawa przec.sierz.policji granat.Janowi Daroszowi i kapralowi pol.granat.Stanisławowi Bartnickiemu,obaj z posterunku Żurawiec pow.Przemyśl.-za należenie do organ. narodowej,oddział bezpieczeństwa.Skazani zostali na śmierć i wyrok został wykonany w tym dniu.Przebywali od czerwca 43 na Montelupich-obaj przyznali się.Tłumaczyli się tem,że organizacja narodowa wysyłała ostrzeżenia pod ich adresem,i groziła śmiercię.Wysyłał te ostrzeżenia niejaki Czarny lub Czart,pracował z nim niejaki Tomczyk obaj z pow.Przemyśl.Posterunek Żurawiec nie posiadał broni,więc posterunkowi obawiali się zemsty ze strony organizacji i przystąpili.Najpierw zapisał się Bartnicki -któremu Czarny tłumaczył,że organizacja po odejściu Niemców obejmuje władzę i że jest skierowana przeciwko Ukraińcom. Po kilku miesiącach kapral Bartnicki wypisał się azapisał się sierżant Darosz.Należałoby zbadać czy to była prowokacja przez Czarta czy wymuszenie ze strony organizacji.
Czort ani Tomczyk nie zostali ujęci.Skład sądu na Augustjańskiej był:pułkownik,podporucznik,majster żandarmerji,oskarżał inny podporucznik z żandarmerji Maier z posterunku żandarmerii w Zabierzowie.

K o n f i d e n c i

Migas Ada obecnie przyjęła nazwisko swego narzeczonego Chudecka Stanisława.Chwaliła się podpita na stacji w Płaszowie,że przyczyniła się do aresztowania ludzi w Podłęża,którzy byli na afiszu i zostali rozstrzelani.

Janas Stanisław syn Wojciecha i Julianny,ur.29/IV 1916 pracuje w restauracji Weisbrotta na rogu Dietla i Starowiślnej-posiada broń i pracuje dla Gepo.

Nowak- z Zembrzyc k/Wadowic.
Dnia 7/1 br aresztowała miejscowa policja niejakiego Nowaka który był postrzelony w tylną część ciała.Przesłuchiwany oświadczył,że wszystko powie alez policji niemieckiej.
Prawdopodobnie jest na Pomorskiej lub na Montelupich.
Zachodzi niebezpieczeństwo zagrożenia wielu ludzi,albowiem Nowak miał należeć do organizacji niepodległościowej śląskiej i oddziału dywersyjnego.

Alarm próbny na 13.1.44

W dniu 13/1,44 zapowiedziany jest przez prasę niemiecką alarm próbny w Krakowie o godz.10tej.Na gł.poczcie kazano przygotować na wszelki wypadek kuferoczki do schronu,pracownikom polskim.

Uzupełnienie działu IIgo

Dnia 8/1 br w kolekturze,Pręczkowej przy Zwierzynieckiej 6 przyłapano ukrywającego się od dwóch tygodni,przychodzącego Żyda.Zbito go na miejscu i odwieziono na Pomorską.Na ulicy stało 3 spicli pod Nr 7,i naprzeciw pod 10,a pod 15tym szukano niejakiego Weissa.

Koszki fortuny

Na ul.Szczepańskiej podczas przebijania piwnic pod Nrem 5tym natrafiono na zamurowaną piwnicę,w której znaleziono cukier, i różne towary spożywcze założone po sufit.Właściciel nieznany. Policja wywoziła towar przez 3 dni.

Na jednej ulic Kaźmierza z ranaz zajechał samochód policyjny i zabronił wychodzić ludziom z kamienicy i niczego nie wolno było ruszyć z miejsca.Zagadka się wyjaśniła,gdy przyprowadzono w niedługim czasie 5 Żydów przyłapanych ~~xx~~ przy przechodzeniu granicy szwajcarskiej,którzy chcąc uratować sobie życie,mieli w Krakowie wskazać schowany skarb.I rzeczywiście w kryjówce wskazanej przez nich w tymże domu znaleziono precioza ~~xx~~ złote na z 30 kg.Co zrobiono z odkrywcami skarbu-niewiadomo.

- ——oooOOOooo—— -

Sporządził :Dobrosław

Za Romb-~~[illegible]~~:

Pstrąg: Bltz g

V B G